

**WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 13 lipca 2004 r.

*(dotyczy skargi kasacyjnej Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych od wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie w sprawie decyzji GODO nakazującej Bankowi zaprzestanie gromadzenia danych osobowych pozyskiwanych przez kopiowanie dowodów tożsamości w zakresie; rysopisu, imion rodziców, wizerunku, nieaktualnych adresów zameldowania, informacji o dzieciach lub innych osobach pozostających pod opieką oraz usunięcie już zgromadzonych danych osobowych, ze zbioru danych kredytobiorców).*

Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2004 r. na rozprawie w Izbie Ogólnoadministracyjnej skargi kasacyjnej Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych od wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 7 listopada 2003 r. sygn. akt II SA 1432/02 w sprawie ze skargi Banku Handlowego w Warszawie S.A. na decyzję Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych z dnia 27 marca 2002 r. Nr GI-DEC-DS.-56-02/215 w przedmiocie usunięcia uchybień w procesie przetwarzania danych osobowych kredytobiorców

**oddala skargę kasacyjną**

**UZASADNIENIE**

Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 7 listopada 2003r. sygn. akt II SA 1432/02 uwzględniając skargę Banku Handlowego S.A. w Warszawie uchylił decyzję Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych z dnia 27 marca 2002 r. nr GJ-DEC-DS.-56-02/215 oraz poprzedzającą ją decyzje tegoż organu z dnia 27 lipca 2001 r., nakazującą usunięcie uchybień w procesie przetwarzania danych osobowych kredytobiorców.

Zaskarżoną decyzją, wy daną na podstawie art. 105 § 1, 138 § 1 pkt 2 kpa, art. 12 pkt 2 i art. 18 ust. 1 pkt 1 i 6 w zw. z art. 6 i art.26 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, póź. 883 z późn. zm.) Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych uchylił swą poprzednią decyzję z 27 lipca 2001 r. i nakazał

Bankowi Handlowemu w Warszawie S.A. usunięcie uchybień w procesie przetwarzania danych poprzez:

a) zaprzestanie w terminie 3 miesięcy od dnia otrzymania decyzji gromadzenia danych osobowych pozyskiwanych przez kopiowanie dowodów tożsamości w zakresie; rysopisu, imion rodziców, wizerunku, nieaktualnych adresów zameldowania, informacji o dzieciach lub innych osobach pozostających pod opieką,

b) usunięcie, w terminie 9 miesięcy od dnia otrzymania decyzji danych osobowych, o których mowa wyżej - ze zbioru danych kredytobiorców, uprzednio pozyskanych z dowodów osobistych; organ umorzył postępowanie w zakresie danych dot. panińskiego nazwiska matki.

W obszernym uzasadnieniu decyzji Generalny Inspektor przedstawił wyniki kontroli przeprowadzonej przez inspektorów, wyjaśnienia pracowników Banku, przebieg postępowania administracyjnego oraz ustosunkował się do zarzutów podniesionych we wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy.

Organ stwierdził, że art. 6 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych po nowelizacji, stanowiąc, że za dane osobowe uważa się wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej znacznie poszerzył zakres ochrony. Z przepisu art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy wynika obowiązek dołożenia przez administratora danych osobowych szczególnej staranności w celu ochrony interesów osób, których dane dotyczą zwłaszcza zapewnienia merytorycznej poprawności i adekwatności danych do celów, w jakich są przetwarzane. Warunków tych nie spełnia Bank Handlowy S.A. , gdyż przez sporządzenie kopii wybranych stron dowodu osobistego klienta - kredytobiorcy pozyskuje dane osobowe zbędne dla realizacji celu, dla którego są one gromadzone, jakim jest stwierdzenie, czy dana osoba występująca o przyznanie kredytu uprawniona jest do jego uzyskania. Wbrew twierdzeniom Banku Handlowego na taką praktykę nie zezwalają przepisy art. 7, 69, 70 i 109 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe ( Dz.U. Nr 140, póź. 939 ze zm.). Uchwała Nr 4/98 Komisji Nadzoru Bankowego z 30 czerwca 1998 r. w sprawie trybu postępowania banków w przypadkach prania pieniędzy oraz ustalenia wysokości kwoty i warunków prowadzenia rejestru wpłat gotówkowych powyżej określonej kwoty oraz danych o osobach dokonujących wpłaty i na rzecz których wpłata została dokonana (Dz. Urz. NBP Nr

18, póź. 40) oraz art. 9, 28, 29, 31 i 35 ustawy z 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzania do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł (Dz.U. Nr 116, póź. 1216 ze zm.) nie wskazują „na konieczność kopiowania dokumentacji celem identyfikacji jej właściciela”, a „nawet racjonalny ustawodawca nie uznał za adekwatne, dla celów działalności banków przyznanie bankom prawa kopiowania dowodów tożsamości osób, których dane dotyczą”.

Dowód osobisty zawiera bowiem nie tylko dane osobowe kredytobiorcy dot. jego rysopisu i wizerunku oraz byłych adresów zameldowania, lecz także informacje odnoszące się do osób trzecich, m.in. imiona rodziców. Nawet wg załączonej do akt opinii Zastępcy Prokuratora Generalnego, zakres danych osobowych nie jest w sposób formalny wskazany, a kopie dowodów osobistych mogą być przydatne dla konkretnych postępowań przygotowawczych. W ocenie Generalnego Inspektora do zawarcia umowy kredytowej niezbędne są tylko dane dot. imienia, nazwiska, numeru i serii dowodu osobistego oraz organu, który go wydał, numeru PESEL lub daty urodzenia i aktualnego adresu zameldowania. Ich zakresu nie można rozszerzać nawet gdy jest częsta praktyka posługiwania się przez kredytobiorców sfałszowanymi lub skradzionymi dowodami tożsamości w celu wyłudzenia kredytu lub tzw. prania brudnych pieniędzy. Pkt 3 decyzji Generalny Inspektor uzasadnił natomiast błędnym przyjęciem, że nazwisko panińskie matki jest wpisywane w dowodzie tożsamości osoby, której dane dotyczą.

W skardze do Naczelnego Sądu Administracyjnego Bank Handlowy zawiązując do wcześniejszych zarzutów podniósł, że organ nie wskazał przepisu zabraniającego kopiowania - za zgodą klienta - jego dowodu tożsamości i nie uwzględnił argumentów przedstawionych w piśmie Generalnego Inspektora Nadzoru Bankowego z 24.10.2001 r. wskazujących na powszechne stosowanie przez instytucje bankowe kopiowania dowodów tożsamości. Odmienne traktowanie skarżącego może nosić cechy nieuzasadnionej szyskany. Kopiowanie dokumentów identyfikujących klienta dopuszczają też Podstawowe Zasady Efektywnego Nadzoru Bankowego opracowane przez Bazylejski Komitet ds. Nadzoru Bankowego.

Skarżący powołuje się nadto na praktykę podawania przez notariuszy w sporządzanych przez nich aktach imion rodziców stron, czego nie kwestionował Generalny Inspektor. Obowiązek wynikający z art. 49 ust. 3 Prawa bankowego, dołożenia wszelkich starań

zapewniających bezpieczeństwo powierzonych środków wymusza na bankach maksymalną ostrożność z wykorzystaniem kontroli nad działalnością kredytową. Podważa w skardze wydany zakaz kopiowania dowodu osobistego, jako dot. wyłącznie technicznego sposobu gromadzenia danych.

Wykonanie zaskarżonej decyzji pociągnęłoby koszty 6.800.000 zł., gdyż wymagałoby ponownego skanowania ok. 600.000 kopii dokumentów tożsamości (z usuniętymi fizycznie danymi wg decyzji).

Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 7 listopada 2003 r., uchylającym obie decyzje, uznał skargę za zasadną. Przed wejściem w życie ustawy o ochronie danych osobowych, gdy podstawowym środkiem ochrony był art. 23 kc istniały liczne unormowania określania w ustawach dopuszczalnych wykazów danych osobowych, jakie gromadzi się, przechowuje i wykorzystuje do celów ściśle wyodrębnionych. Unormowania te eliminują możliwości zajmowania się oceną np. adekwatności danych osobowych do celów, w jakich są przetwarzane.

Jako przykład Sąd przytacza art. 11 ust. 1, art. 15 ust. 1a, 44a, ust. 2, 44a. ust. 7 ustawy z 10.04.1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych (Dz.U. z 2001 r. Nr 87, póź. 960), art. 92 § 1 pkt 4 ustawy z 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie (Dz.U. z 2002 r. Nr 42, póź. 369), art. 20 ust. 2 ustawy o Policji ( upoważniający do pobierania, przetwarzania i wykorzystywania przez Policję w zasadzie wszelkich danych, potrzebnych do prowadzonego postępowania przygotowawczego).

To przykładowe wyliczenie kończy nawiązaniem do art. 69 ust. 2 i art. 34 ust. 2 pkt 3 ustawy z 21 lipca 2000 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. Nr 73, póź. 852 z późn. zm.), w świetle których niedopuszczalne jest uzależnienie zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych i świadczenie takich usług od udzielenia informacji lub danych innych niż tych ściśle wymienionych. Wynika z nich bezspornie, że oprócz niedopuszczalnego badania racjonalności zachowań ustawodawcy na tle powyższej ilustracji. Generalny Inspektor ani sąd administracyjny nie mogą także zastępować ustawodawcy przez ustalanie, jakie dane osobowe możliwe są wyłącznie do przetwarzania przy zawieraniu i wykonywaniu umów dot. udzielania kredytów.

Powyższe zastrzeżenia wynikają z licznych uwarunkowań prawnych mających w rozpoznawanej sprawie kluczowe znaczenie. Przede wszystkim sformułowaną w art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy o ochronie danych osobowych zasadą przetwarzania danych osobowych w sposób merytorycznie poprawny i adekwatny w stosunku do realizowanych celów, nie można było posłużyć się w sposób dokonany zaskarżoną decyzją i wprost nakładać na zbiór danych - jak w tej sprawie - obejmujący około miliona akt z załączonymi do nich umowami dot. udzielania kredytów w diametralnie różnych wysokościach i warunkach spłaty. W takich sytuacjach proponowane przez Generalnego Inspektora rozumienie adekwatności, w postaci dopuszczalności przetwarzania jednorodnego dla każdej umowy zbioru danych osobowych, przeczy istocie tej zasady. Taki bowiem wynik da zawsze porównanie umowy kredytowej na wielomilionową kwotę z udzielonym kredytem na zakup niedrogiego przedmiotu.

Główny Inspektor posługuje się w nadmiernym uproszczeniu sformułowaną w art. 6 tej ustawy definicją danych osobowych. Są nimi wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej, której tożsamość można określić nie tylko bezpośrednio, lecz również wg innych cech, jak np. ekonomicznych, kulturowych lub społecznych. Wizerunek i rysopis mieszczą się w takiej definicji, a imiona rodziców będą obok innych danych, identyfikowały nie ich, lecz stronę zawieranej umowy. Przy badaniu zdolności do spłaty zobowiązania wynikającego z umowy o udzielenie kredytu, wykaz osób pozostających na utrzymaniu kredytobiorcy będzie w istocie informacją o nim, a nie danymi osobowymi członków jego rodziny. Co więcej, wg art. 70 ust. 1 i 3 Prawa bankowego, takie informacje na żądanie banku musi on udokumentować. Za oczywiste Sąd uznaje, że stan rodzinny wydatnie kształtuje zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu i to w różnych konfiguracjach. Ustawa nie zajmuje się określaniem techniki gromadzenia danych, lecz zakresem ich przetwarzania, obejmującym również pozyskiwanie danych. Zwrócił na to uwagę NSA w wyroku z 19 grudnia 2001 r. II SA 2869/00. Za niezrozumiałe uważa więc przywiązanie organu do wydawania - jak w tej sprawie - zakazów i nakazów o charakterze technicznym, bez prawnej treści. Użyte w decyzji sformułowania, interpretując je ściśle, nie pozbawiają skarżącego możliwości pozyskiwania identycznych danych przez kopiowanie innych dokumentów lub pochodzących z innych źródeł. W dodatku odnoszone są do okresu sprzed wejścia w życie ustawy, kiedy obowiązywały inne uregulowania, eksponujące wolę

stron zawieranych umów kredytowych co do zakresu danych osobowych niezbędnych do udzielania i spłaty kredytów.

Organ nie uwzględnił argumentacji skarżącego wskazujących na uwarunkowania w jakich funkcjonują banki, niemożliwych do pominięcia przy zawieraniu umów. Chodzi tu o współdziałanie banków z innymi podmiotami w zakresie objętym m.in. art. 105-107 Prawa bankowego i ustawę o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł. Sąd podkreślił szczególną rolę banków w stabilizacji systemu finansowego i gospodarczego Państwa i zapewnieniu bezpieczeństwa zdeponowanych środków pieniężnych obywateli.

Uwarunkowania te łącznie wymagają zastanowienia się nad zakresem stosownego odnoszenia do banków art. 23 ust. 1 pkt 4 ustawy o ochronie danych osobowych, dopuszczającego przetwarzanie danych także wówczas, gdy jest to niezbędne do wykonania określonych prawem zadań realizowanych dla dobra publicznego. Chodzić tu może o dodatkową podstawę prawną do pozyskiwania danych osobowych dorosłych członków rodziny osoby, która przy zawieraniu umowy przekazuje je w ramach dokumentowania swojej zdolności kredytowej (art. 70 ust. 1 i 3 Prawa bankowego). Eksponowany w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji brak zainteresowania Generalnego Inspektora tymi uwarunkowaniami (również skalą wyłudzenia kredytów i tzw. praniem brudnych pieniędzy) jest także przesłanką wpływającą na ocenę legalności decyzji.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wniósł do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie na podstawie art. 101 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. Nr 153, póź. 1271 z późn. zm.) Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych i zaskarżając ten wyrok w całości zarzucił naruszenie prawa materialnego - art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. Nr 101, póź. 926 z późn. zm.) przez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że gromadzenie przez Bank Handlowy S.A. danych osobowych w zakresie rysopisu, imion rodziców, wizerunku, nieaktualnych adresów zameldowania oraz informacji o dzieciach lub innych osobach pozostających pod opieką, jest

adekwatne w stosunku do celów w jakich są przetwarzane. Organ domagał się w związku z tym uchylecia w całości zaskarżonego wyroku i oddalenia skargi Banku.

Obszerne uzasadnienie skargi podważa stanowisko Sądu, iż Generalny Inspektor nie jest upoważniony do oceny adekwatności danych. Ma on bowiem obowiązek badania adekwatności przetwarzania danych osobowych, co wynika z obowiązujących przepisów ustawy, a także dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 24.10.1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych oraz swobodnego przepływu tych danych (95/46/WE).

Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziło do poglądu, że podmiotem uprawnionym do wyłącznego decydowania o zakresie przetwarzanych danych osobowych jest wyłącznie Bank, a w konsekwencji powodowałoby niebezpieczeństwo stałego poszerzania przez banki zakresu przetwarzanych danych. Również wskazany przez Sąd art. 70 Prawa bankowego nie określa danych i informacji niezbędnych dla dokonania zdolności kredytowej. Oznacza to, że Generalny Inspektor uprawniony jest do badania zakresu danych osobowych niezbędnych dla oceny zdolności kredytowej. Przykład podany przez Sąd porównania umowy kredytowej na wielomilionową sumę z kredytem na zakup niedrogiemu przedmiotu jest chybiony, gdyż Bank nie był w stanie wskazać takiego przypadku kredytu udzielonego osobie nie prowadzącej działalności gospodarczej. Osoby takie zaciągają kredyty najwyżej kilkuset tysięcy, gdzie zabezpieczeniem jest przeważnie hipoteka, zaś duże kredyty zaciągają przedsiębiorcy, do których nie mają zastosowania przepisy ustawy.

Zdaniem skarżącego błędnym jest pogląd, że dane o imionach rodziców służą do identyfikacji strony zawarcia umowy, skoro wystarczające są identyfikatory NIP i PESEL. Narusza ustawę przyzwolecie Sądu na zbieranie takich danych osobowych jak wizerunek, rysopis i danych o dzieciach, które usamodzielniały się finansowo, jako nie mające wpływu na zdolność kredytową. Nie upoważniają do zbierania tych danych przepisy art. 105 - 107 Prawa bankowego oraz ustawy z 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzania do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz przeciwdziałaniu finansowania terroryzmu (Dz.U. z 2003 r. Nr 153, póź. 1505). Gdyby bowiem celem ustawodawcy było ukrócenie procedur wydłużania kredytów i prania brudnych pieniędzy przez zbieranie zbyt szerokiego zakresu danych, to wprowadziłby uregulowanie

adekwatne do art. 69 ust. 2 i 2a ustawy Prawo telekomunikacyjne lub wyłączył możliwość stosowania ustawy o ochronie danych osobowych. Wbrew twierdzeniu Sądu, ustawodawca wyraził swój pogląd na niedopuszczalność przetwarzania przez banki w nieograniczonym zakresie przez przepisy art. 8 i 9 ustawy z 16.11.2000 r., które wprowadziły obowiązek rejestracji i identyfikacji klienta (osoby fizycznej) - ustalenie i zapisanie cech dokumentu tożsamości, a także imienia i nazwiska, obywatelstwa oraz adresu osoby dokonującej transakcji (a także nr PESEL lub kodu kraju w przypadku paszportu) lecz dotyczy to transakcji przekraczającej równowartość 15.000 EURO.

Skarżący podważa także zasadność odwołania się przez Sąd do przepisu art. 23 ust. 1 pkt 4 ustawy, dopuszczającego przetwarzanie danych także wówczas, gdy jest to niezbędne do wykonania określonych prawem zadań realizowanych dla dobra publicznego. Cel ten — zdaniem skarżącego — nie może być utożsamiany z korzystaniem przez Bank z danych osobowych osób fizycznych, pozyskiwanych w zanegowanym zakresie, dla wykonania indywidualnej umowy kredytu. Działanie takie godzi w fundamentalne zasady przetwarzania danych.

Naczelny Sąd Administracyjny zważył co następuje.

Skarga kasacyjna nie jest zasadna.

Podstawę decyzji uchylonych zaskarżonym wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego stanowi przepis art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 101, poz.926). W myśl tego przepisu administrator danych, przetwarzający je powinien dołożyć szczególnej staranności w celu ochrony interesów osób, których dane dotyczą, a w szczególności jest obowiązany zapewnić, aby dane te były merytorycznie poprawne i adekwatne w stosunku do celów w jakich są przetwarzane.

Z przepisu tego wynika dla administratorów danych, obowiązek gromadzenia danych o treści merytorycznie poprawnej oraz adekwatnych tj. odpowiadających celom w jakich są przetwarzane.

Uprawnienia Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych wynikające z art. 18 ust. 1 ustawy, w przypadku naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych upoważniają go do wydania decyzji nakazującej przywrócenie stanu zgodnego z prawem.

Jest rzeczą oczywistą, iż zarówno czynności kontrolne, a zwłaszcza wynikające z nich wnioski, jak i nakazy wydane w trybie art. 18 ust. 1 pkt 1-6 ustawy, stanowią wyraz oceny zgodności z prawem działania administratora danych. Oznacza to, iż organ kontrolny i

decyzyjny każdorazowo bada, czy kontrolowana baza danych spełnia wymagania określone w ustawie.

Oceniając legalność kontrolowanej decyzji Generalnego Inspektora, nakazującej zaprzestanie gromadzenia w drodze kopiowania dowodów tożsamości i usunięcie tych danych ze zbioru kredytobiorców Banku Handlowego, Sąd poprzedził swe rozważania omówieniem regulacji prawnych poprzedzających ustawę jak również rozważaniami nad odmiennymi od jej treści, a związanymi z zakresem przetwarzanych danych osobowych, uregulowaniami prawnymi w tym przepisami art. 69 ust. 2 i 34 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 21 lipca 2000 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. Nr 73, późn. zm.).

W kontekście tych rozważań sformułował tezę o niedopuszczalności zastępowania przez organ (a także Sąd) ustawodawcy do konstruowania katalogu danych osobowych możliwych wyłącznie do przetwarzania przy zawieraniu i wykonywaniu umów o udzielanie kredytów.

Ocena Sądu administracyjnego, iż objęcie w takiej sytuacji całego zbioru danych, niezależnie od treści umowy, wysokości kredytu i warunków spłaty, obowiązkami określonymi w decyzji Generalnego Inspektora, naruszała przepisy ustawy, była trafna i zgodna z prawem. Dawała wyraz prawidłowej wykładni przepisu art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy. Nie naruszała prawa ocena Sądu, iż wydany nakaz akcentujący stronę techniczną pozyskiwania danych (zakaz kopiowania dowodów tożsamości) stwarzał sytuację - przy ścisłym traktowaniu treści decyzji – możliwość pozyskiwania danych przez kopiowanie innych dokumentów lub korzystanie z innych źródeł.

Jako zasadne ocenić należy także odwołanie się przez Sąd do przepisów art. 70 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, późn. zm.), stanowiących podstawę prawną do działań Banku, w celu zgromadzenia dokumentacji pozwalającej na ocenę zdolności kredytowej klientów.

Trafnie Sąd podkreślił szczególną rolę banków w systemie finansowym i gospodarczym Państwa oraz ciążących na nich obowiązkach wynikających z art. 105 - 107 Prawa bankowego i przepisów ustawy z 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzeniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieudokumentowanych źródeł, który to aspekt został pominięty w zaskarżonej decyzji.

Z powyższych względów uznając, iż skarga kasacyjna nie zawiera usprawiedliwionych podstaw Naczelny Sąd Administracyjny oddalił ją na podstawie art. 184 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, póź. 1270).